

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, PIĄTEK 4 MARCA 1949 R.

Nr 62 (622)

NOWA PROWOKACJA

amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech
Zykanowanie misji ZSRR ma uniemożliwić repatriację 116 tysięcy obywateli radzieckich
Oświadczenie marszałka Sokołowskiego

BERLIN. PAP. W związku z niezmiernie brutalnym zachowaniem się amerykańskich władz w ojskowych w stosunku do członków radzieckiej misji repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem, Radzieckie Biuro Informacji ogłosiło w środę wieczorem treść oświadczenia, jakie złożył jego przedstawicielowi marszałek Sokołowski.

W oświadczeniu swym marszałek Sokołowski stwierdza, że otrzymał od radzieckiej misji łącznikowej w strefie amerykańskiej meldunek, z którego wynika, że dnia 2 marca amerykańska policja wojskowa zablokowała gmach misji repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem, wyłączała wodę, elektryczność i gaz, oraz zabrała wyjścia z budynku. Równocześnie generał Clay zawiadomił korespondentów prasowych, że funkcjonariusze misji radzieckiej nie otrzymują więcej żywności.

Ten haniebny postępek przeciwko kilku wojskowym radzieckim w amerykańskiej strefie Niemiec, jest nowym dowodem gwałcenia przez władze amerykańskie w Bilonii zobowiązań międzynarodowych, przyjętych zarówno przez

amerykańskie władze okupacyjne, jak i przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Marszałek Sokołowski przypominał w dalszym ciągu swego oświadczenia, że jeszcze dnia 11 lutego 1945 r. została zawarta specjalna umowa w sprawie repatriacji wszystkich obywateli radzieckich oraz obywateli amerykańskich, rzuconych losami wojny na teren Niemiec. Strona radziecka sumiennie i całkowicie wypełniła swe zobowiązania. Natomiast strona amerykańska je zrywała. Władze amerykańskie nie pozwalają na powrót 116 tysięcy ludzi do Związku Radzieckiego i kierują obywateli radzieckich do Kanady i do Ameryki Południowej.

Wydalenie radzieckiej misji repatriacyjnej z Frankfurtu nad Menem — twierdził marszałek Sokołowski — potrzebne jest władzom amerykańskim do tego, aby mogły ułatwić sobie stosowanie dalszej polityki przynusu wobec obywateli radzieckich. Haniebna napaść policji amerykańskiej na siedzibę misji radzieckiej we Frankfurcie nad Menem świadczy o

tym, że władzom amerykańskim w Niemczech obce są elementarne międzynarodowe tradycje i zwyczaje, przyjęte we wszystkich cywilizowanych krajach. Pełną odpowiedzialność za utrudnienie repatriacji obywateli radzieckich i za prowokacyjną napaść na radziecką misję repatriacyjną składają radzieckie dowództwo wojskowe na amerykańskie władze wojskowe w Niemczech.

MARYNARZE I PIECHOTA

w walce z zamiecią śnieżną

Dwudniowy sztorm na Wybrzeżu przyniósł olbrzymie zwały śniegu, które grubą warstwą zasypały drogi komu

nikacyjne. Na najbardziej nawet uczeszczanych szosach na pewien czas ustało wszelkie życie, dopóki ludność wiejska i miejska nie usunęła zasp śnieżnych, a plugi nie odkryły utartych szlaków.

Zaspy śnieżne zagroziły również poważnie, nienagannie dotychczas funkcjonującym kolejom Gdańskiej DOKP.

W przewidywaniu groźącego niebezpieczeństwa zmobilizowana została cała służba ruchu i służba drogowa, które z dużym samozaparciem bronili torów i zwrótnie kolejowych przed zasypianiem, trwając niezmordowanie na swoich posterunkach po 48 godzin. Była to prawdziwa

walka z szalejącą zamiecią, która co chwilę nanosiła lawiny śniegu, zasypując natychmiast oczyszczone przed chwilą miejsca. Zdarzało się niekiedy, że plugi, brodząc w śniegu nie pozostawiali za sobą żadnego śladu, gdyż zacieślała go nowa warstwa.

W dniu 3 bm. na pomoc kolejarzom pośpieszyło wojsko. Żołnierze garnizonu gdańskiego i Marynarki Wojennej stanęli na wyznaczonych pozycjach w godzinę po otrzymaniu zawiadomienia o groźącym zahamowaniu ruchu kolejowego — uzbrojeni w szufle i łopaty. Jednym z poważnie zagrożonych odcinków był węzeł gdyński. W ciągu ostatnich nocy na stacji rozrzedziły się, gdzie tworzone są nowe składy pociągów, wytworzyły się dwa a nawet trzy-metrowej wysokości zaspy, uniemożliwiające ruch pociągów z okolicznych pól napływały wciąż nowe fale śniegu. Kolejarki nie mogli sprostać ciężkim zadaniom, gdyż najwięcej czasu pochłaniało im odsnieżanie i zwrótnie.

Wśród wysokich, kurhanów śnieżnych, pokrywających całe pociągi, znajdujemy ok. 120 piechurów i marynarzy. Wszyscy pracują z zapalem. Mimo przejmującego wicheru wielu zdążyło plaszcze i poodpinano pasy, by zdobyć większą swobodę ruchu. Każdy stara się dotrzymać tempa swojemu koledze.

Największa rywalizacja rozwinęła się między marynarzami i piechurami. Maryna-

rze nie chcą okazać się gorszymi od „szczerów lądowych” i z zapalem ładują śnieg na platformy kolejowe. W ciągu godziny pracy zaladowano 15 wagonów śniegu, który został odwieziony i zrzuczony z wysokiej skarpy, gdzie nie zagrozi już torom kolejowym.

Mat. Stepien nie potrzebuje zachęcać słowami swoich żołnierzy. Najlepsza zachęta jest przykład i marynarze stają się dostrzymać kroku swojemu dowódcy. Z piechurów najlepiej stara się strzel. Kwaśny, który chce zaimpionować towarzyszym nie tylko awansem, otrzymującym przed paru tygodniami leczy pracę. Strzelec Sokołowski, bracia Fijałowie i wielu innych starają się również świecić przykładem.

Pracujących odwiedza co chwilę ob. Welta, naczelnik stacji, który radby jak najbardziej przyspieszyć pracę.

Za chwilę kilka torów będzie już odkrytych. Pozostaje jeszcze jeden najbardziej wysunięty w pole odcinek. Z tym jest najwięcej kłopotu, gdyż wiatr dmie tu bez przerwy. Ale oto nadchodzi nowy oddział wojska. Granatowe mundury — to marynarze. Koszmiński zabiera się do pracy, uważając ją za zabawę, urozmaicającą, codzienne życie żołnierskie. — „To nie, że tak duża przestrzeń jest zasypiana. Za chwilę oczyszcimy ją napewno” — wola jeden z żołnierzy i z rozmachem odgarnia pierwszą szufłę śniegu.

Zażegnano groźbę powodzi w Gdańsku i na Żuławach

Pogotowie przeciwpowodziowe trwa

W związku z tym, iż siła wiatru północno-wschodniego w dalszym ciągu wynosi 6-8^o według skali Beauforta wody w rzekach i kanałach żuławskich w dalszym ciągu utrzymują się na wysokim poziomie.

W Elblągu na rzece Elblądze poziom wody wczoraj wynosił 594 cm, mimo iż spadł o 46 cm.

Poziom wód w okolicach Nowego Dworu, na rzece Tudzie, utrzymuje się na wysokości 186 cm, na kanale Jagiellońskim, w pobliżu Kępy Rybackiej — 376 cm. W Wiśle Królewieckiej, w miejscowości Ostona — 605 cm.

W wielu miejscach zauważono uszkodzenie wałów ochronnych. Wale na rzece Elblądze w okolicy wsi Nowakowo powstała wyrwa długości 25 mtr., co spowodowało zalew ok. 500 ha gruntów. Dalszy wylew wstrzymano przez zabezpieczenie wałów.

Powstało również poważne uszkodzenie lewego waju na Wiśle Królewieckiej w okolicy Kobyłej Kępy. Na kanale, w okolicy wsi Długoręka, powstała wyrwa długości 15 mtr. Natychmiastowa akcja ratownicza Zarządu Wodno-Mellioracyjnego w Elblągu zapobiegła dalszemu zniszczeniu waju.

Najbardziej zagrożoną miejscowością jest gmina Marzęcino. W akcji ratowniczej biorą udział Zarządy Wodno-Mellioracyjne w Elblągu i Tczewie oraz miejscowa ludność i wojsko.

Na najbardziej zagrożonym odcinku pracują 3 łodolamacze i 1 holownik.

W Gdańsku sztorm spowodował podniesienie się wód w kanałach na wysokości 110 cm ponad normalny poziom, co zagrażało już wylewem. W związku z tym Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego zmobilizował pogotowie ratownicze oraz wszelkie inne środki zapobiegawcze.

Pod silnym naporem fal wały ochronne zaczęły przepuszczać wodę w kilku miejscach. Natychmiastowa akcja ratownicza zapobiegła jednak dalszemu wylewom. Wyrwy zostały uszczelnione za pomocą worków z piaskiem i gliną.

Wczoraj stan wody opadł o 50 cm, mimo to poziom przekracza jeszcze stan normalny o 60 cm. Akcja zabezpieczająca trwa w dalszym ciągu.

Zwiastunem powrotu wód do normalnego stanu jest otwarcie szluz atomatycznych i spływ wody do morza. (D.)

Konferencje w sprawie

szkolnych komitetów rodzicielskich w KC PZPR

Z inicjatywy wydziałów oświatowych i organizacyjnych KC PZPR odbyła się konferencja poświęcona omówieniu ostatniej uchwały KC PZPR w sprawie komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych szkół podstawowych i średnich wszelkiego typu.

W konferencji, której przewodniczył KC PZPR tow. Izydorczyk, udział wzięli kierownicy wydziałów oświaty i wydziałów organizacyjnych wojewódzkich komitetów PZPR, kuratorzy szkolni, działacze ZNP i przedstawiciele młodzieży z całego kraju.

Po referacie kierownika wydziału oświaty KC PZPR tow. Kowalewicz, rozwinęła się dyskusja, w której udział wzięło 19 osób.

Omówiono rolę komitetów rodzicielskich i opiekuńczych w wychowaniu dzieci i młodzieży szkolnej w duchu nowej demokratycznej świadomości społecznej oraz w zapewnieniu młodzieży robotniczej i chłopskiej odpowiednich warunków nauki. Wytyczono również zadania organizacji partyjnych i działaczy oświatowych w kampanii wyborczej do komitetów rodzicielskich

Na rzecz pokoju i jedności ŚFZZ manifestują robotnicy „Pafawagu”

WROCLAW PAP. Do Wrocławia przybyła 14-osobowa delega-

Zawody o „Puchar Tatr” Zwycięstwo Czechów w biegu na 30 km

ZAKOPANE (PAP). Rozegrany w czwartek bieg płaski na dystansie 30 km zakończył się wielkim sukcesem biegaczy czechosłowackich.

Oprócz siedmiu Czechów i dwóch Finów, w pierwszej dziesiątce znalazł się jako jedyny Polak Kwapien zajmując 7-me miejsce.

Oficjalna klasyfikacja biegu przed stawia się następująco: 1) Cardal (CSR) 2:14,07, 2) Hlavac (CSR) 2:16,58, 3) Solonen (Finlandia) 2:18,02, 4) Balvn (CSR) 2:19,03, 5) Pumperii (Finlandia) 2:19,54, 6) Dvornak (CSR) 2:20,29, 7) Kwapien (Polska) 2:20,48.

Plan wydobywania węgla za miesiąc luty wykonany z nadwyżką

KATOWICE PAP. Polski przemysł węglowy wykonał plan produkcji za luty br. w 100,4 proc. W wykonaniu planu najlepsze wyniki osiągnęło Głównie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, uzyskując nadwyżkę w wysokości 3,1 proc.

Najwydatniej pracuje w dalszym ciągu Chorzowski Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, w którym wydobyte wyniosło 1458 kg. Na jedną dniówkę, t. j. o 37 kg więcej, niż w styczniu.

Zbrodnie inspirowane przez międzynarodowy kapitał

Prokurator żąda trzech wyroków śmierci w procesie „Murata” i współoskarżonych księży

ŁÓDŹ. PAP. Kary śmierci dla oskarżonego Małolepszego oraz księży Łososa i Orłowski, zaś dwunastu lat więzienia dla ks. Farysia zażądał dziś rzecznik oskarżenia w procesie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi.

Prokurator stwierdził, że zbyt często zasiadają na ławach oskarżonych bandyci i ich popleczy w sutannach, aby przechodzić obojętnie wobec tych faktów. Cytując fakty ostatnich procesów, przedstawiciel urzędu prokuratorskiego podkreśla, iż przestępstwa, które ciążyą na oskarżonych w tym

procesie są przejawem toczącej się walki klasowej. 132 rabunki udowodnione bandzie „Murata” świadczą o tym, że dobrze on rozumiał i wypełniał instrukcje swych wysokich mocodawców, reprezentujących rodzimy i obcy kapitał.

Działalność „Murata” i jemu podobnych, jakkolwiek niewątpliwie zbrodnicza i szkodliwa nie była by przecież tak niebezpieczna, gdy by kapitał międzynarodowy nie umiał szukać sojuszników dla band, gdyby nie umiał powołać ich do działalności ze środowiskiem bogatych chłopów i reakcyjnej części kleru, podtrzymujących je materialnie i moralnie.

Prokurator przypomina, iż w archiwum bandy znaleziono pokwitowania na dobrowolne ofiary, składane przez kapitalistów wiejskich.

Bogacie wiejskie dają żywność i schronienie bandzie „Murata”, dostarczają jej wiadomości radiowych, zaś sklepikarze udzielają „Muratowi” lokalu na konspiracyjne spotkania. Również niektorzy księża udzielają pomocy bandom N. S. Z. Państwo Polskie hołdując zasadzie jak najdalej idącej tolerancji religijnej nie pozwolił jednak, aby reakcyjna część duchowieństwa, wykorzystując religijne uczucia ludzi wierzących, atakowała Państwo Ludowe, tak jak to zostało ujawnione w toku bieżącego procesu, czy też spraw poprzednich.

Podczas, gdy Państwo Polskie wysiłkiem i ofiarą krwi najlepszych synów stara się o zapewnienie wszystkim obywatelom spokojnej pracy nad odbudową, ks. Farys spokojnie dyskutuje z bandą o jej sprawach organizacyjnych i finansowych. Daje on do ucałowania krzyż tym ludziom, dla których życie ludzkie nie przedstawia już jakiegokolwiek wartości. Ks. Orłowski nienawidzi powszechnej organizacji

„Służba Polsce” i ucieka się do pomocy bandytów, nakazując im zamordowanie dwojga niewygodnych sobie ludzi.

Poddawszy analizie winę poszczególnych oskarżonych, przedstawiciel urzędu prokuratorskiego podaje konkretne wnioski o odsłonię kary.

Po przemówieniach oskarżycieli publicznych, które wywołały niezwykle głębokie wrażenie na zgromadzonych, i przemówieniach obrońców, udzielono głosu oskarżonemu.

Dramatyczny przebieg miało wystąpienie osk. „Murata” — Małolepszego w ostatnim słowie. Oskarżony przyznaje się w całej rozciągłości do popełnionych zbrodni. „Rozlałem krew bratnią — stwierdza wśród grobowej ciszy — jestem Kainem. Apeluję do wszystkich, którzy jeszcze błądzą, aby wychodzili z podziemia i stanęli w szeregu tych, którzy od przeszło lat czterech budują lepszą przyszłość Ojczyzny”.

Osk. ks. Łososa stwierdza, że zdaje sobie całkowicie sprawę ze swej winy. Zbrodni swych żałuje i prosi Sąd o darowanie mu życia.

Osk. ks. Orłowski w ostatnim słowie stwierdza: „Z największym żalem i skrupałem pragnę i pragnę wyznać swą winę, za którą w części jednak ponoszą odpowiedzialność ci, którzy nie pozwalali mi pracować dla dobra Ojczyzny, a nawet chociażby pozytywnie ustosunkować się do przemian, dokonanych w Polsce. Proszę Wysoki Sąd, by dał mi możliwość odpokutowania mych win i naprawienia zła.

Osk. ks. Farys przyznaje w ostatnim słowie, że czuje się przestępcą i prosi o wyrok, który umożliwi mu naprawienie zła. Po ostatnim słowie oskarżonych przewodniczący zamyka rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku na godz. 16-tą, dnia 4 marca br.

Nie przestaniemy domagać się powrotu emigracji polskiej z Francji do kraju

Odmowa przez rząd francuski zawarcia z rządem polskim porozumienia, w sprawie repatriacji robotników polskich z Francji, wywołała zrozumiałe oburzenie na szczeblu społeczeństwa.

Fakt, że odmowa rządu francuskiego nastąpiła w okresie wzmożonego nacisku imperialistów amerykańskich na pełne podporządkowanie Europy interesom kapitalizmu amerykańskiego — nie jest rzeczą przypadkową. Nie jest też rzeczą przypadkową, że reakcyjny rząd francuski, pod dyktando mocodawców amerykańskich, usiłuje wykopać przepaść między ludem francuskim i polskim.

Posunięcie Mocha i jego kliki jest dalszym osiągnięciem interes-pokoju, antyhumanitarnej działalności kapitalistycznych podżegaczy wojennych.

Niechęć podpisania nowej umowy przez rząd francuski, zgodnie z obowiązującą polsko-francuską konwencją repatriacyjną z 1920 r., uniemożliwia praktycznie powrót do Polski pół milionowej rzeszy emigrantów polskich, wyzyskiwanych dotąd przez francuskich „chlebodawców” jako najtańszą siłę roboczą. Sprawę tę wyjaśnia nam dr Bronisław Kostkiewicz, prezes Zarządu Głównego PCK — organizacji, która zajmuje się techniczną stroną transportów emigracyjnych.

W okresie trwania umowy — mówi dr Kostkiewicz — emigranci polscy we Francji zwracali się do delegata rządu polskiego we Francji i otrzymywali dokładną datę wyjazdu. Delegatura ułatwiała wszystkie formalności związane ze zbiorowym paszportem i zbiorową wizą. Poza tym otrzymywali reemigranci wszelkie ułatwienia w przewiezieniu swego dobytku, specjalnymi wagonami oraz dodatkowe karty żywnościowe, umożliwiające odpowiednio zaopatrywanie się na drodze.

Obecnie wszystko to zostało przekreślone. Rząd francuski mówi wprawdzie o wyjazdach indywidualnych, ale faktyczne stanowisko dotychczasowe rządu francuskiego wykazuje, że starania tego rodzaju napotkają na wielkie trudności.

Spełnienie więc żywiołowego pragnienia wychodźstwa polskiego powrotu do ojczyzny, gdzie czeka ich chleb, praca i troskliwa opieka — staje się z winy rządu francuskiego — niemożliwe.

O tragicznym położeniu robotników polskich, szczególnie górników, w wytworzonej przez rząd francuski sytuacji, informuje nas dr. Irena Domańska, wiceprezes Z. Gł. PCK.

„Setki emigrantów, którym został wyznaczony termin wyjazdu, znalazło się obecnie bez dachu nad głową i bez pracy. Przygotowując się bowiem do wyjazdu, zlikwidowali wszystkie swoje sprawy we Francji. W tej chwili zostali po prostu na ulicy, nie mogą wrócić ani do domu, ani do pracy, dokąd nie chcą ich ponownie przysłać”.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że PCK będzie w dalszym ciągu ściśle współpracować z polskimi czynnikami we Francji, celem przyjęcia ich jako największą pomoc finansową, lekarską, żywnościową emigrantom polskim, starającym się o wyjazd do kraju. Już obecnie PCK przychodzi z doraźną pomocą tym, którzy są bez mieszkań i pracy.

Francuski Czerwony Krzyż zupełnie się nie interesował reemigrantami polskimi z Francji i obecnie również nie można liczyć na jego pomoc.

Inne jest stanowisko mas pracujących Francji z klasą robotniczą na czele. W pełni solidaryzują się one z walką uchodźstwa polskiego o prawo powrotu do ojczyzny. Świadczą o tym zebrania protestacyjne górników francuskich, m. in. w Saint Etienne, Pas de Calais, Lille, na których domagają się od rządu francuskiego podpisania nowej umowy repatriacyjnej z Polską, świadczą o tym listy i pomoc materialna, otrzymana przez polskich emigrantów. Masy pracujące Francji dają na każdym kroku dowód swej przyjaźni do ludu polskiego.

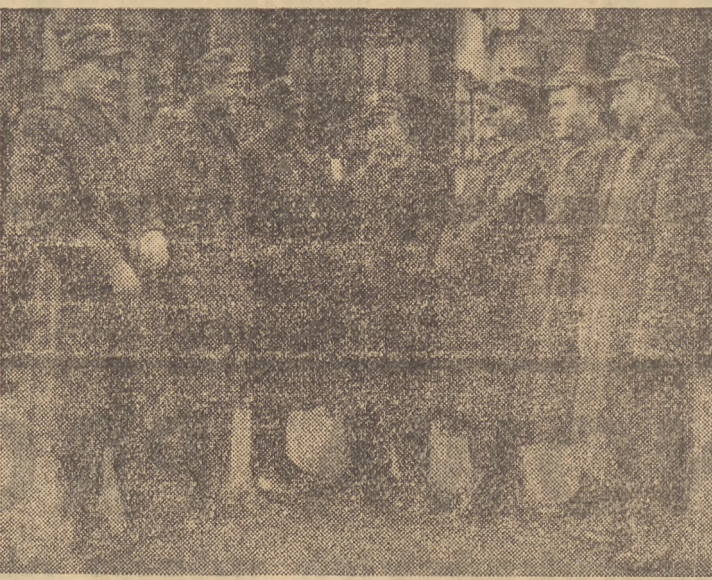
Dlatego nie winimy narodu francuskiego i francuskich towarzyszy pracy. Oskarżamy Mocha i jego zaprzędaną imperializmowi amerykańskiemu — klikę podżegaczy wojennych.

„Postępowanie rządu francuskiego — mówi prezes Z. Gł. dr Kostkiewicz — jest sprzeczne z elementarnym pojęciem człowieczeństwa. Polski Czerwony Krzyż stojąc na straży pokoju, ostro protestuje przeciwko antypokojuowemu, antyludzkemu posunięciu rządu francuskiego.

Nie mamy zamiaru rezygnować z powrotu emigracji polskiej z Francji do kraju. Będzie o to walczyło całe społeczeństwo polskie, przy współudziale wszystkich kół postępowych świata, którym droga jest sprawa pokoju, którym drogą jest prawo człowieka do samostanowienia.

Bronisław Troński

PIERWSZY OKRĘGOWY ZJAZD LISTONOSZY WIEJSKICH ODBYŁ SIĘ W ŁODZI



Na zdjęciu wyróżnieni listonosze wiejscy, którzy otrzymali nagrody pieniężne oraz radia, rowery i paczki tekstylne. Od lewej: Strzelczyk St. poczt. Radoszyce, Napiórkowski Zdz. poczt. Złaków Kościelny, Fryla Remigiusz poczt. Biała k/Wielunia, Bieszyński Antoni poczt. Warlikowice, Sektura Stanisław poczt. Wadlew, Wasilewski Bolesław poczt. Rawa Mazowiecka, Bałczyński Adam poczt. Kutno

JAN IZYDORCZYK

LEGITYMACJA PARTYJNA

Wszystkie organizacje partyjne PZPR kończą akcję rejestracyjną członków i kandydatów Partii i rozdawanie odpowiednich już PZPR-owskich wkładek do legitymacji. Rozdawanie wkładek odbywa się na podstawie wypełnionych kwestionariuszy.

Wraz z zakończeniem akcji rejestracyjnej organizacje partyjne kończą wybieranie na walnych zebraniach komitetów PZPR w gminach, w miasteczkach i instytucjach, komitety partyjne w zakładach przemysłowych wybrane zostały już po Kongresie Zjednoczeniowym. Na ukończeniu też jest akcja wyborów delegatów wszystkich podstawowych organizacji partyjnych na konferencje powiatowe, miejskie, dzielnicowe.

Odbyto już 80 konferencji partyjnych w powiatach i miastach, gdzie ukończono akcję rejestracyjną i uporządkowano ewidencje stanu członków. W ciągu marca i kwietnia ukończone zostaną wybory do komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych i wojewódzkich na zasadach przewidzianych przez statut.

AKCJA POŁĄCZENIOWA

Akcja połączeniowa kół PPR — PPS w podstawowe organizacje PZPR, odbywała się w atmosferze wzajemnego zaufania i poczucia wielokrotniej siły. W podobnej atmosferze odbywały się także zebrania kół, oraz walne zebrania

organizacji gminnych, fabrycznych, kopalnianych, kolejowych i t. p.

Do władz partyjnych, do egzekutyw kilkudziesięciu tysięcy podstawowych organizacji partyjnych do tysięcy komitetów partyjnych (w fabrykach, gminach, miasteczkach, w urzędach), wybierano aktywistów nie według dawniejszej przynależności partyjnej, lecz według ich wyrobienia politycznego, doświadczenia organizacyjnego, świadomości ideologicznej, znajomości zasad marksizmu-leninizmu, aktywności i ofiarności w pracy partyjnej, społecznej czy zawodowej — wybierano tych, którzy okazali się najlepszymi PZPR-owcami.

W dyskusjach na walnych zebraniach i na konferencjach partyjnych z reguły trudno było odróżnić, do której partii przemawiający towarzysze przedtem należeli. Panowała atmosfera troski o dobro partii, o dobro klasy robotniczej i mas pracujących, o dobro swego przedsiębiorstwa, wsi lub gminy, urzędu, lub instytucji, o dobre wykonanie planu produkcyjnego, o dobro współwzrostu pracy, spółdzielni, szkoły, kur su, świetlicy itd. Wszystko to świadczy o wysokim stopniu dojrzałości politycznej i o przywiązaniu towarzyszy do partii.

NIEDOCIĄGNIĘCIA I BRAKI

Jednak w akcji rejestracji i rozdawania wkładek do legitymacji ujawniły się innego rodzaju niedociągnięcia. Niektóre organizacje partyjne podeszły do akcji rejestracyjnej niedbale, wskutek czego nie dotarły jeszcze do wszystkich towarzyszy, nie doreczyły kwestionariuszy m. in. tym, którzy znajdują się na urloпах, w podróży służbowych lub pracują w brygadach poza swoim stałym miejscem pracy i miejscem zamieszkania. W wyniku tego niektóre komitety partyjne nie znają jeszcze dokładnie liczby swych członków.

W akcji rejestracyjnej nie powinni być pominięci ani jeden z dawnych członków obu Partii. Wszyscy muszą być objęci tą akcją.

Z drugiej strony — w akcji tej z całą jasnością ujawnił się dotychczasowy niedbały stosunek do legitymacji członkowskich, który pokutował w organizacjach partyjnych. Wielu towarzyszy z obu partii, chociaż opłacali składki partyjne, uczestniczyli na zebraniach partyjnych i obecnie wypełniali kwestionariusze PZPR, nie posiadała żadnych partyjnych dokumentów, względnie posiadała stare, wycofane z obiegu, a więc nieważne legitymacje. W oddzielnych wypadkach dotyczy to nawet aktywistów partyjnych, z dłuższym stażem partyjnym. Nie mała winę ponoszą w tym komitety partyjne, które przyjmowały stare legitymacje dla wymiany czy weryfikacji i nie zwróciły żadnej.

UPORZĄDKOWAĆ SPRAWĘ LEGITYMACJI PARTYJNYCH

Na ogół jednak winni są bezsprzecznie sami ci towarzysze, którzy nie posiadają żadnych albo posiadają nieważne dokumenty partyjne. Nie przywiązali oni wagi do sprawy tak istotnej dla członka partii, nie dbali oni o partyjną legitymację, nie troszczyli się o nią, nie zamieniali jej w od-

powiednim czasie. Sprawa musi być uporządkowana. W partii nowego typu musi panować naważny stosunek do podstawowego dokumentu partyjnego — legitymacji.

Obecnie zgodnie z instrukcjami KC towarzysze ci muszą na nowo wypełnić kwestionariusze PZPR i złożyć na piśmie wyjaśnienia, dlaczego nie posiadają legitymacji lub posiadają nieważną, gdzie uczestniczyli w zebraniach kół, gdzie i kiedy opłacali składki partyjne. Kierownictwa zaś podstawowych organizacji partyjnych winny przesłać kwestionariusze wraz z opinią o tych towarzyszach odpowiedniej instancji dla decyzji. We wszystkich wypadkach pozytywnych, decyzji towarzysze ci otrzymają kandydatki legitymacje PZPR.

W pewnych wypadkach taki towarzysz może być przyjęty do PZPR jako członek Partii. Aktywiści, ofiarzy pracownik partyjny lub społeczny czy zawodowy, przodownik pracy, towarzysz wybrany z dobrą opinią i ze stażem kandydatem powyżej roku, który nie posiada legitymacji partyjnej, może na podstawie uchwały o przyjęciu danego towarzysza na członka PZPR uzyskać od razu uprawnienia członkowskie a nie tylko kandydackie, to znaczy przede wszystkim bierne i czynne partyjne prawo wyborcze. Towarzysze tych należy spisać na oddzielnej liście celem włączenia im w pierwszą kolejkę członkowskich legitymacji partyjnych, które wydane zostaną w maju — czerwcu b.r.

Uporządkować rejestrację i ewidencję wszystkich towarzyszy i wdrożyć im poszanowanie dla partyjnych legitymacji, to ważne, bieżące zadanie wszystkich partyjnych kierownictw PZPR.

(Artykuł powyższy ukazał się w organie centralnym naszej partii „Trybunie Ludu”).

W sobotę rozpoczyna obrady Miejska Konferencja PZPR w Gdańsku

W dniu jutrzejszym w sali Miejskiej Rady Narodowej na ratuszu przy ulicy Korzennej, rozpocznie się o godz. 10 rano pierwsza Miejska Konferencja PZPR w Gdańsku.

W niedzielę, dnia 6. bm., przeprowadzą Konferencje Powiatowe organizacje partyjne powiatu morskiego i sztumskiego. W ten sposób do zakończenia akcji wyborów Komitetów Miejskich i Powiatowych pozostaną już tylko do przeprowadzenia Konferencja Miejska w Gdyni i Konferencje Powiatowe organizacji partyjnych powiatu gdańskiego i kościerskiego. Konferencje te odbędą się 13 bm.

Narada Zw. Zaw. Pracowników Leśnych w sprawie współzawodnictwa pracy

Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, przeprowadził okręgową naradę aktywny związek kowego z udziałem przewodniczących rad zakładowych, zarządów kół związków, przewodniczących i sekretarzy zarządów oddziałowych oraz kierowników jednostek administracyjnych, podległych Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego. W naradzie uczestniczyli tow. Kuczyński, sekretarz Zarządu Głównego, tow. Głowacki, przedstawiciel Głównej Komisji

Współzawodnictwa Pracy oraz przedstawiciele Zarządu Okręgowego i OKZZ. Na tle wygłoszonych referatów przeprowadzono szeroką dyskusję o roli związków zawodowych, o umowach zbiorowych i współzawodnictwie pracy. Omówiono także nowy regulamin współzawodnictwa jednostek podległych Ministerstwu Lasów. W zakończeniu narady uchwalono rezolucję protestującą przeciwko terrorowi w Grecji, a w szczególności przeciwko procesom przywódców związków zawodowych.

Projekt ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli Państwa

Ogólna suma inwestycji państwowych w br. wyniesie 309 miliardów złotych. W latach realizacji planu sześciolletniego sumy inwestycyjne będą stale wzrastały, będzie też wzrastała i ogólna wartość produkcji każdego roku gospodarczego. Oszczedność, planowo i sumiennie gospodarowanie masą surowców, środków produkcji, kredytów i pracą ludzką, będzie nabierało coraz większej wagi wraz z rozwojem gospodarki narodowej, w toku wykonywania planu sześciolletniego.

Jednym z zasadniczych warunków dobrego wykonywania planów, jest należyte zorganizowanie sprawna, wnikliwa i wyposażona na w odpowiednie pełnomocnictwa i autorytet kontroli wykonania.

Projekt Ustawy o N. I. K. wniesiony pod obrady Sejmu przez Radę Państwa w dniu 1 marca przewiduje powołanie takiego organu, to jest Najwyższej Izby Kontroli.

Projekt przewiduje nadanie Izbie wysokiego autorytetu — gdyż Art. 7 mówi:

Prezesa Najwyższej Kontroli wybiera i odwołuje Sejm, a więc przedstawicielstwo narodu.

Zgodnie z Art. 10 — 3 wiceprezesów mianuje i odwołuje Rada Państwa na wniosek Prezesa.

Obok opinii o N. I. K. a autorytet najwyższych organów państwowych, została ona wyposażona w uprawnienia, zapewniające wnikliwość jej kontroli — co przewiduje Art. 26, mówiący o współpracy organów kontroli wewnętrznej poszczególnych urzędów i ministerstw z N. I. K.

Ten sam artykuł zapewnia szeroki zasięg i demokratyczny charakter działalności N. I. K., przewidując jej współdziałanie z organami kontroli społecznej Rad Narodowych, Radami Nadzoru Społecznego, Radami Załogowymi i Komisją Specjalną. Posiadająca takie uprawnienia i opierająca się na społecznych organach kontroli N. I. K. rozciąga swą kontrolę na organa administracji państwowej, organa kierujące gospodarką, samorząd oraz organizacje i związki, wykonywujące czynności zlecone przez władze państwowe lub korzystające z pomocy państwa.

N. I. K. zgodnie z Art. 1, kontroluje czy działalność gospodarcza, finansowa i administracyjna jest zgodna z planami i wytycznymi polityki państwa.

Wysoki autorytet, szerokie uprawnienia i mocna podbudowa demokratyczna czynią z N. I. K. organ, którego działalność po ważnie przyczyni się do usprawnienia walki z wszelkimi przestępstwami i marnotrawstwem do lepszego wykonania planów i ułatwienia życia ludzkiej pracy.

W trosce o żywotne sprawy rybaków z Łeby

Powiatowa konferencja PZPR Łęborku

Konferencja powiatowa PZPR w Łęborku odbyła się z udziałem przedstawicieli KC tow. Przewalskiej oraz członka KW tow. Tomasika. Konferencję powołała m. in. specjalnie w tym celu przybyła delegacja rybaków z Łeby i delegacja robotników rolnych z Gminy Gniewino.

Referat polityczny wygłosił tow. Tomasik, poczynił sprawa wodzanie z działalnością partii w powiecie, złożył pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego tow. Kopala. Omawiając m. in. szczegółowo zagadnienie morskie i rybołówstwo, wskazywał, że do tej pory jest nieczynnych na terenie powiatu 12 wędzarni ryb, 2 fabryki i chłodnia w Łeby.

Sprawy rybołówstwa wysunęły się też obok zagadnień rolniczych na czoło dyskusji. Tow. Kromski, rybak z Łeby przedstawił ciężkie warunki życia rybaków, trudności, wynikające z braku sprzętu rybackiego. Na złą sytuację rybaków wpłynęły również ostatnie sztormy, które w dużym stopniu zniszczyły sprzęt rybacki. Niski poziom wody na rzekach w Łeby, utrudnia wpływanie na połow w morze i w tych warunkach staje się rzeczą konieczną, jak najszybsze doprowadzenie zamulonego portu do stanu używalności.

Przy omawianiu zagadnień rolniczych, tow. tow. Niezależni, Janiszek, Wizeruk i inni wskazali na niedostateczne zaopatrzenie spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w kredyty dla zaliczkowania przy kontraktowaniu trzody. Tow. Janiszek, zwrócił także uwagę, że w jego gminie ze względu na jej rozległość, należy w jednej z oddalonych gromad uruchomić filię spółdzielni gminnej. Tow. Koper, robot-

nik rolny wskazał na niedociągnięcia w pracy niektórych majątków państwowych. a tow. Zabiński mówiąc o zagadnieniu likwidacji odlogów, stwierdził, że majątki państwowe często nie wykorzystują w należyty sposób traktory. Zdarzały się wypadki, że choć traktory stały bezczynnie w majątku, to jednak administratorzy odmawiali oddania ich chłopom dla zaorania odlogów.

Tow. Kobiela zwraca uwagę, że spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej winny zainteresować się odpadkami przemysłowego przerobu produktów rolnych, np. wyłokami buraczakami itp., jako pokarmem dla bydła. Należy też zwrócić uwagę na przygotowanie nawozów sztucznych i ziarna siewnego dla zbliżającej się akcji siewnej.

Na terenie powiatu łęborskiego w lasach i na drogach do dzisiejszego dnia znajdują się wiele nieuprzątniętego od czasu wojny złomu żelaznego. W związku z tym kilku towarzyszy zaproponowało zorganizowanie szerokiej akcji zbiórki złomu.

Omówiono także sprawy organizacyjne, a w szczególności pracę partii wśród kobiet i zagadnienia młodzieżowe.

Dyskusję podsumowała tow. Przewalska i tow. Tomasik, po czym dokonano wyboru Komitetu Powiatowego w składzie 25 towarzyszy oraz 22 delegatów na konferencję wojewódzką.

W dniu 1 marca odbyło się konstytucyjne posiedzenie Komitetu Powiatowego, na którym wybrano egzekutywę oraz tow. Kopala jako pierwszego — a tow. Szwele jako drugiego sekretarza Komitetu.

(ski)

PORTY PRACUJĄ

SZTORMY UCICHŁY

W dniu wczorajszym siła wiatru wiejącego z północy znacznie osłabła, tak że w obu portach zespołu Gdańsk-Gdynia rozpoczął się normalny ruch statków. Niemniej, duża fala nadal uniemożliwiała pilotom gdańskim wypływać na redę. W kilku wypadkach kapitanowie statków zagranicznych, którzy dobrze znają nasze porty, sami wprawiali statki do kanału portowego i tam dopiero pilotowali. W obu portach zespołu prowadzone są badania, celem stwierdzenia uszkodzeń dokonanych przez fale. W okresie sztormu do portu gdańskiego skierowało się 5 małych duńskich kutrów, które czekały na polepszenie się warunków nawigacyjnych.

REMONT S/S „PUŁASKI” NA UKOŃCZENIU

Polski liniowiec s/s „Pułaski”, który przed kilku tygodniami zdegradował się w holenderskim statkiem na rzece Skaldzie, opuścił wkrótce stocznię w Antwerpii. Ukończenie prac remontowych przewidziane jest na dzień 19 bm. S/s „Pułaski” przybędzie z Antwerpii do Gdyni. Dotychczas statkiem ten eksploatowany był na linii południowo-amerykańskiej, gdzie zastąpiony został przez s/s „Białystok”.

Z POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Na rynkach południowo-afrykańskich zakupiliśmy ostatnio większą partię skór. Dnia 2 bm. do portu gdańskiego zawinął szwedzki motorowiec „Klipparen” przywożąc ok. 800 ton łanunku skór. Towary te załadowane zostały w kilku portach Unii Południowo-Afrykańskiej.

PRZEJECIE M/S „CZECH”

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych wyruszył z Gdyni czeski żaglowiec m/s „Czech” celem przejęcia statku w Kopenhadze. Jak już po dawaliśmy, chłodnicowiec motorowy „Czech” poddany będzie remontowi w jednej ze stoczni duńskich w Kopenhadze.

(6)

POSTÓJ STATKÓW w dniu 2 III. 49

GDANSK	AFRYKA	PRZEJECIE
Kanał portowy: Aino szw., Capitana dun., Ingolf szw., Concordia du., Dorothea szw., California dun., Efi Maersk dun., Margaretha dun., Bissen szw., Westerplatte: Norco dun., Devon szw., A. R. Raval szw., Veli Ragnar fin., Jan szw.	Na rynkach południowo-afrykańskich zakupiliśmy ostatnio większą partię skór. Dnia 2 bm. do portu gdańskiego zawinął szwedzki motorowiec „Klipparen” przywożąc ok. 800 ton łanunku skór. Towary te załadowane zostały w kilku portach Unii Południowo-Afrykańskiej.	tra II pol., 5 kutrów duńskich, Neptunia pol., Kolatind szw., Nabr. Szwedzkie: Hatnia dun., Frederiks-borg dun., Agne szw., Nabr. Duńskie: Ilva szw., Magdalena szw., Ingwi norw., Kura fin.
Dworzec Wileński: Lauting al., Tobruk pol., Basen Górniczy: Geth szw., Jan fin., Kalle fin., Vilro szw., Belgien dun., Rolf szw., Ingvar szw., Ostric szw., Marpessa grec., Tessa szw., Rataj pol., Helfrid szw.	Pomosty Wislane: Gund borg Segrel norw., Viking szw.	Nabr. Holenderskie: Falkvik szw., Snofrid szw., Eriksborg szw., Nabr. Francuskie: Sjobris szw., Klipparen szw.
Paged: Van Gelder hol., Vient fin.	Altag: Jamaica szw., Aldag: Ingeld szw., Montanus szw.	Nabr. Polskie: Śląsk pol., Lublin pol., Nabr. Rotterdamskie: Kiliński pol.
	GDYNIA	Nabr. Indyjskie: Inge szw., Norista szw., Gloucester City bryt., Ajax dun., Matros Zeleznik radz., St. Lorentz alj.
	Nabr. Angielskie: Del-	Nabr. Norweskie: Dar Pomeror pol., Nabr. Czechosłowackie: Swarto szw., Nabr. Rumuńskie: Eva fin., Wisla pol.

BEZPŁATNE LECZNICTWO DLA ROBOTNIKÓW i matorolnych chłopów

Ujednolicenie opłat w szpitalach Wybrzeża

Różnorodność opłat za pobyt w szpitalach utrudniała często pracę Ubezpieczalniom Społecznym i samorządowym. W związku z tym ostatnio w całym kraju wprowadzono jednolite opłaty za leczenie szpitalne.

Spitale woj. gdańskiego dzielą się na 3 kategorie, a mianowicie: powiatowe, miejskie i wojewódzkie. Różnią się one między sobą wyposażeniem oraz ilością oddziałów specjalnych.

Odpowiednio do kategorii szpitali ustalono i opłaty. Opłata za leczenie w szpitalu powiatowym wynosi 700 zł. dziennie, miejskim — 800 zł, a wojewódzkim — 1.000 zł dziennie.

Państwo w trosce o zdrowie społeczeństwa pokrywa prawie całkowicie koszty leczenia chłopów, a robotnik ma możliwość bezpłatnego leczenia przez Ubezpieczalnię.

Kalkulacja opłat za leczenie mało i średniorolnych chłopów uzależniona jest od przychodu

ich gospodarstw. Właściciele gospodarstw rolnych o wydajności do 10 kwint. leczenia są bezpłatnie. Koszty pokrywa

całkowicie samorząd (w 30% — gminny, a w 70% powiatowy). Spółdzielnie produkcyjne natomiast opłacają za swych pracowników 20% stawki dziennej, resztę zaś pokrywa w 15% samorząd gminny i w 65% — powiatowy. Minimalne opłaty za leczenie pobierane są od właścicieli gospodarstw rolnych o przychodzie od 10 do 30 kw. zbóż. Opłacają oni w 30% stawki dziennej. Samorząd gminny wpłaca 15% oraz powiatowy — 55%. Chłopi średniorolni (30—60 kwint.) — opłacają 60% stawki dziennej, zaś właściciele gospodarstw o przychodzie od 60—100 kwintali — 85%.

Przy kalkulacji opłat za leczenie mało- i średniorolnych chłopów ustalono dopłatę samorządów gminnych na 15% dla obu grup rolników. Przyczyni się to niewątpliwie do sprawliwego kierowania chorych do szpitali przez władze gminne, które w przeciwnym razie chętniej kierowałyby za pomocą specjalistów.

Różnice między opłatami w szpitalach powiatowych a wojewódzkim, powstające przy leczeniu chłopów, pokrywa całkowicie państwo. W ten sposób chłop będzie miał udostępnioną pomoc nawet najwybitniejszych specjalistów. (Lem)

Dostawy mięsa dla Gdańska wzrosły o 60 procent

W zaopatrzeniu ludności gdańskiej w mięso następuje poprawa. W piątek i sobotę rozsprzedano się we wszystkich punktach detalicznej sprzedaży wyrobów mięsnych w Gdańsku, Oliwie, Wrzeszczu, Nowym Porcie, Siedluchach i innych dzielnicach miasta ok. 30 ton mięsa wieprzowego i 20 ton wołowego. W tym tygodniu w Rzeźni gdańskiej ubito 354 świnię, 192 sztuki bydła rogatego i 26 cieląt. Ogółem dostawa mięsa w b. tygodniu wzrosła w porównaniu z ubiegłym o 60 proc.

Również zapotrzebowanie słoniny na bony tłuszczowe zostało obecnie zupełnie pokryte. (Lig)

Wieczór Mickiewiczowski w Gdyni

Dnia 9 bm. o godz. 16.30 w sali Teatru Dramatycznego „Wybrzeże” w Gdyni odbędzie się uro-

czysty wieczór mickiewiczowski. Bogaty program literacko-artystyczny obejmuje prelekcję mgr. Zb. Rynducha pt. „Mickiewicz Żywy”, prozę publicystyczną i wiersze poety w wykonaniu artystów Państwowego Teatru: R. Stankiewicza, M. Górkiewicza i M. Bogurskiej oraz pieśni do słów Mickiewicza, które odpiewają A. Fechnerowa (mezzosopran) i Fr. Bedlewicz (tenor). Wieczór odbędzie się pod egidą Wojew. Komitetu Mickiewiczowskiego i Miejskiej Rady Narodowej.

Obchód rocznicy wyzwolenia Starogardu

Pod przewodnictwem prezesa TPPR ob. Rogoży odbędzie się w

TPPR w Gdyni rozszerza działalność

W lokalu TPPR w Gdyni odbyło się zebranie organizacyjne nowego zarządu Towarzystwa. W toku obrad omówiono program pracy na rok bieżący, w którym szczególnie uwzględniono akcję propagandową wśród młodzieży. Sekcja Propagandowa i Czytelnicza przystąpi do uruchomienia biblioteki i czytelnicy.

Nadal kontynuowane będą imprezy oświatowe we wtorki i czwartki o godz. 19.00, w lokalu TPPR przy ul. Świętojańskiej 118.

gmachu Zarządu Miejskiego w Starogardzie zebranie Komitetu Obchodu 4 rocznicy wyzwolenia Kociewia, przypadającej na dzień 6 marca br. Program w ogólnych zarysach przedstawił następująco:

Dnia 5 marca capstrzyk, 6 marca — marsze sztafetowe, uroczyste posiedzenie publiczne Miejskiej Rady Narodowej w sali kina „Polonia”. O godz. 16.00 akademii. Wieczorem odbędą się zabawy ludowe.

Dla rodzin po poległych na terenie Polski żołnierzy radzieckich Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zbierać będzie wśród społeczeństwa starogardzkiego i załóg fabrycznych symboliczne dary.

Radioodbiorniki i lampy po cenach ulgowych

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, Oddział w Sopocie, rozpoczyna wkrótce sprzedaż swoim członkom uniwersalnych radioodbiorników za gotówkę i

na raty oraz lamp radiowych po cenach ulgowych. Jak wielkie będą ulgi świadczy fakt, że np. lampa radiowa typu AL4 w wolnym handlu kosztuje 3.500 zł, a członek SKRRK za okazaniem legitymacji, zapłaci za nią tylko 1.080 zł, lampa ECL11 w wolnym handlu kosztuje ok. 4.000 zł, w SKRRK tylko 1.320 zł itd.

Na czasopiśmie radiowe przysługuje członkom 20% zniżki. Zapisując się więc do SKRRK (wstępne 50 zł, składka miesięczna 20 zł), przyczyniamy się do radiofonizacji szkół, szpitali, osiedli robotniczych, wsi itp., a jednocześnie mamy poważne korzyści osobiste.

Zapisy nowych członków przyjmuje Komitet w Sopocie, Zarząd Miejski, pokój Nr 100. Informacje telefoniczne pod Nr 5-21-51, wewn. 333.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet Otwarcie nowej świetlicy leborskiej organizacji kobiecej

Liga Kobiet w Leborgu po niedawnej reorganizacji i wyborach nowego zarządu, rozpoczęła żywą działalność, zmierzającą w pierwszym rzędzie do wciągnięcia w szeregi organizacji najszerszych rzeszy kobiet pracujących miasta i powiatu.

Otwarta onegdaj w obszernym kilkupokojowym lokalu przy ul. Kossaka świetlica stanie się niezawodnie ośrodkiem życia społecznego kobiet pracujących.

Otwarcia świetlicy dokonało w obecności delegatów Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet, tow. Piątkowskiej, przedstawiła PZPR tow. Panieczynskiego i przewodniczącą Pow. Rady Narodowej tow. Wojnarowskiej. W zapelnionych niewielkich salach, które nie mogły zmieścić wszystkich zaproszonych, przewodnicząca zarządu tow. Witkowska doko-

nując otwarcia świetlicy, w krótkim przemówieniu wyraziła nadzieję, że świetlica stanie się miejscem wypoczynku dla wszystkich kobiet pracujących Leborga. Przy świetlicy zorganizowany został na zasadach przedszkola dziecięcy pod opieką wykwalifikowanych przedszkolańek.

Tow. Piątkowska w gorących słowach przedstawiła cele Wszechzwiązkowej Ligi Kobiet, walczącej razem z klasą robotniczą o pokój i demokrację i sprawiedliwy ustroj społeczny. Przypominając słowa ob. Prezydenta Bierut na I Kongresie PZPR, że nie można budować socjalizmu bez udziału kobiet, prelegentka zakończyła swe przemówienie apelem o szerzenie idei i propagowanie zadań Ligi, oraz wezwala zebranych do masowego uczestnictwa w świetlicy kobiet.

Część oficjalną zakończyły krótkie przemówienia przew. PRN tow. Wojnarowskiego i tow. Panieczynskiego w imieniu KP PZPR.

Doskonale zmontowana część artystyczna uzupełniła miłą imprezę. Nowo otwarta świetlica jest dużym osiągnięciem leborskiej zarządu Ligi Kobiet. (wojn)

Sensacyjny proces zgonobójcy Tragiczna śmierć Bułgarki na wycieczce w Jastarni

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Gdyni rozpoczęła się rozprawa przeciwko 30-letniemu Janowi Zielińskiemu, oskarżonemu o otrucie latem 1947 r. swej żony, Olgi — Bułgarki.

Rozprawie przewodniczył sędzia Pieczyński w asyście sędziego Tomaszewskiego. Oskarża prok. Pieśla, a obrońcą z urzędu jest mecenas Witold Jankowski.

Oskarżony, Jan Zieliński, absolwent Liceum Budowlanego w Wilnie, przebywając w czasie wojny w 1944 w Wiedniu, poznał Bułgarkę, którą wkrótce poślubił. Pragnąc zalegalizować małżeństwo, zgodnie z ustawodawstwem Bułgarii, Zieliński wraz z żoną udał się jesienią tegoż roku do jej ojczyzny. Po zakończeniu wojny oskarżony przybył z małżonką na Wybrzeże i tu się osiedlił. Latem 1947 r. Zieliński udał się z żoną Olgi i jej przyjaciółką Heliną We-sołowską na wycieczkę do Jastarni, gdzie całe towarzystwo zatrzymało się w znajomym Zielińskiemu, Aleksandra Kordy. Po sutości bacji ułożono się na spoczynku, z którego żona Zielińskiego już nie obudziła się, gdyż jak wykazało

następnie ekspertyza lekarska, że stała ofiarą cjanidem potasu.

Badany przez sąd — Zieliński nie przyznaje się do popełnienia zbrodni. Stwierdza on, że z żoną swą prawnie od początku małżeństwa nie żył w zgodzie i chciał uzyskać rozwód, na który jednak zmarła nie godziła się. Zeznania oskarżonego przed sądem są sprzeczne z poprzednimi, złożonymi w śledztwie.

Po przesłuchaniu Zielińskiego Sąd wezwał świadków. Znajomy oskarżonego — Bułgar Stojanow stwierdza, że Zieliński wielokrotnie groził swej żonie śmiercią. Koleżanka zmarłej, również Bułgarka, Natalia Krystof powtórzyła sądowi słowa: „Ty zginiesz z mojej ręki” — wypowiedziane w jej obecności przez Zielińskiego do żony. Świadek przedstawił Zielińską na dwa dni przed śmiercią, aby nie wybieła się na wycieczkę, gdyż przeżywała jej tragiczny koniec. Rozprawa trwa.

Za udzielanie kredytu osobom prywatnym odpowie przed sądem

Kierowniczka sklepu Spółdzielni Nr 12 w Malborku, Kazimiera Kazubowska, będąc najwidoczniej zwolenniczką inicjatywy prywatnej udzielała poparcia różnym ludziom, sprzedając im na kredyt towary.

Przeprowadzona w sklepie lotna kontrola wykazała w związku z tym braki w warach na kwotę 137.483 zł.

Podczas badania Kazubowska ujawniła nazwiska dłużników, którzy, wezwani przez MO, pokryli należność. Mimo to Kazubowska odpowie przed sądem za nieprze-

strzeganie przepisów spółdzielczych, zabraniających udzielania kredytu.

KONCERTY

W piątek dnia 4 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu, XI. Koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej z udziałem: Stefan Siedziński — dyrykcja i Grażyna Bacewiczówna — skrzypce.

Koncert ten zostanie powtórzony w Sopocie w sobotę dnia 5 bm. o godz. 20.00 w sali kina „Polonia”.

XI Koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

z udziałem Witolda Rudzińskiego i Grażyny Bacewiczówny

Piątkowy koncert Filharmonii Bałtyckiej pod dyrykcją S. Siedzińskiego, poświęcony muzyce polskiej, będzie niepowtarzalnym wydarzeniem artystycznym w muzycznym życiu Wybrzeża. Rozpocznie się on „Uwerturą Bałtycką” Witolda Rudzińskiego, specjalnie napisaną dla Filharmonii Bałtyckiej. Następnie Grażyna Bacewiczówna wykona z orkiestrą własną III Koncert skrzypcowy. Obydwie te kompozycje odegrane zostaną po raz pierwszy. W drugiej części koncertu usłyszymy wspaniałe poematy symfoniczne „Ulałume” zmarłego niedawno kompozytora Eugeniusza Morawskiego.

Witold Rudziński po ukończeniu Konserwatorium w Wilnie u prof. Szeligowskiego (kompozytora) i dalszych studiach w Paryżu, obok działalności kompozytorskiej, czynny jest jako dyrektor Departamentu Muzyki, a obecnie dyrektor Filharmonii Stołecznej. Wśród kompozycji Rudzińskiego (2 symfonie, koncert fortepianowy, utwory kameralne

— w toku pracy opera „Janko Muzykant”, „Uwertura Bałtycka” zajmującą odrębną pozycję, dzięki wykorzystaniu motywów polskiego folkloru muzycznego.

Grażyna Bacewiczówna, jest wybitną skrzypkarką i kompozytką. Najważniejsze pozycje w jej dorobku artystycznym to: 2 utwory orkiestrowe — Uwertura grana w ub. roku na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej w Pradze, II Symfonia, Symfonia i Koncert na orkiestrę smyczkową, 3 koncerty skrzypcowe i Kantata Olimpijska na orkiestrę z chórami, wyróżniona na Olimpiadzie w Londynie w ub. roku oraz utwory kameralne i pieśni. III Koncert skrzypcowy powstał w 1948 r. Zapoczątkował on nową fazę w twórczości artystki.

Koncert odbędzie się w Gdańsku, dnia 4 marca br. o godz. 20 oraz powtórzony będzie w Sopocie w sobotę dnia 5 marca o godz. 20.30.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — nie czynny.
TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Tu mówi Tajmyr”.
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Kobieta we łgle”.

Kina

Gdynia — Atlantic — „Cesar i Kleopatra”.
Gdynia — Warszawa — „Cztery serce”.
Gdynia — Goplana — „Dzieci ulicy”.
Gdańsk — Fala — „Iwan Groźny”.
Chylonia — Promień — „Zenobia”.
Sopot — Bałtyk — „Sępy”.
Sopot — Polonia — „Bohater”.
Oliwa — Polonia — „Naręczona z Turkmeni”.
Wrzeszcz — Bajka — „Życie Emila Zola”.
Wrzeszcz — Capitol — „Cygańska miłość”.
Gdańsk — Światowit — „Rosanna i księżniczka”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na piątek 4. marca br.

5.20 — Koncert, 6.00 — Gimnastyka, 6.10 — Dziennik, 7.20 — Przegląd prasy, 7.25 — Lekcja języka rosyjskiego, 8.00 — Poradca. Instytutu Gospodarkę Domowego, 8.55 — Szkolna gra zotka radiowa dla klas starszych, 9.15 — Informacje ogólnopolskie, 11.40 — Audycja dla klas młodszych, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.30 — Audycja dla wsi, 14.20 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30 — „Kącik Dzieci”, 15.20 — Prognoza pogody, Inform. miejscowe, 15.30 — „Krajo-braz w muzyce” audycja, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.40 — Wiersze o Leopoldzie Staffie, 16.55 — Ciekawostki literackie, 17.00 — Koncert dla przedkolejnych pracy, 17.45 — „Zawody metalurgiczne” pogad., 18.00 — Koncert rozrywkowy, 19.35 — 12.04 — „Stare i nowe”, 20.00 — 19.00 — Audycja dla dziewcząt „Służby Polsce”, 20.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Z życia Bułgarii, 22.00 — „Na dobranoc”, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości.

na sobotę dnia 5. marca br.
5.20 — Koncert, 6.00 — Gimnastyka, 6.10 — Dziennik, 7.20 — Przegląd prasy, 8.00 — Audycja dla kobiet, 8.30 — „Stare i nowe”, 9.15 — „O reformie szkolnej w Czechosłowacji”, 9.30 — Wszelchnia radiowa, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.45 — „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dvorak — Koncert wiolonczelowy, 15.15 — Pogad., „Jaki jest początek wód Oceanu”, 15.20 — Prognoza pogody, Informacje miejscowe, 15.30 — „Historia dziecka do orzechów” aud. dla dzieci, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.30 — Rep. dla młodzieży ze szkoły przysposobienia przemysłowego, 16.45 — Przy sobocie po ranoce, 17.45 — Audycja dla świetlic wiejskich, 18.00 — Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 — Melodie tamtejsze, 18.45 — Aud. Komisji Centralnej Zw. Zaw., 19.00 — Wieczór Mickiewiczowski, 19.30 — Koncert kameralny, 20.00 — Dziennik wieczorny — „To warto przeczytać”, 20.50 — „Operacja wschodnio-pruska” pog. plk. St. Nadzina, 21.00 — Koncert Krakowskiej Orkiestry F. R., 21.45 — „O człowieku, który mordował melodie” aud. rozrywkowa, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości.

Przetarg nieograniczony

Komenda Wojewódzka Powzechnej Organizacji „Służba Polsce” Gdańsk w Oliwie, ul. Grunwaldzka 505, ogłasza przetarg nieograniczony na: remont budynku Wojewódzkiego Ośrodka Przysposobienia Morskiego w Gdańsku przy ul. Oliwianka Nr 3b.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont Ośrodka Przysposobienia Morskiego” należy składać w godzinach urzędowych w Wojewódzkiej Komendzie Powz. Org. „Służba Polsce” Gdańsk w Oliwie, Al. Grunwaldzka 505, pokój Nr 18 do dnia 7 marca 1949 r. do godz. 13.00, o której to nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych informacji i podkładkę kosztorysową można otrzymać codziennie od godz. 10—12-tej w Kom. Woj. Powz. Org. „S.P.” Gdańsk, pokój Nr 18.

Komenda Wojewódzka Powz. Org. „S.P.” Gdańsk zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania motywu.

Spółdzielnia Pracy „Energetyka” zatrudni natychmiast w Dziale Produkcji:

1. TECHNIKA — METALOWCA (kreślarka)
 2. MAJSTRA ŚLUSARSKIEGO
 3. ŚLUSARZY
 4. POMOCNIKÓW ŚLUSARSKICH
- Podania wraz z życiorysem kierować do Działu Personalnego Spółdzielni Sopot, ul. Marsz. Stalina Nr 601, I p.

Ogłaszają się w „Głosie Wybrzeża”

OGŁOSZENIE KONKURSU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku

ogłasza konkurs na dzierżawę bufetów kol. na stacjach: Bytów, Lipusz, Pszczółki, Suchacz — Zamek, Zakrzewo, Gronowo, Sononino, Tolmicko, Leborg, Chojnice, Gdańsk-Wrzeszcz, Kowalewo Pom., Krajanka, Sopot, Morzeszczyn.

Termin składania ofert do dnia 21. III. 49 — godz. 12. Warunki konkursu ogłoszone na większych stacjach. Bliższych informacji udziela się w Dyrekcji OKP w Gdańsku, pokój 153 w godz. od 9—12-tej. 682/k

Ogłoszenie o przetargu

Komenda Wojewódzka Powzechnej Organizacji „Służba Polsce” — Gdańsk w Oliwie, ul. Grunwaldzka 505, ogłasza przetarg nieograniczony na: rozbiórka, transport i budowę 5 baraków mieszkalnych z miejscowości Gdańsk - Letnisko do miejscowości Gdynia - Chylonia — 2 baraki, Gdynia - Oliwo — 1 barak, Żuławy - Lasowice Wielkie — 2 baraki, oraz remont bieżący budynków, roboty elektryczne i roboty wodociągowe na terenie brygad „Służba Polsce”.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę baraków dla Wojewódzkiej Komendy” — S. P. — Gdańsk, należy składać w Wojewódzkiej Komendzie „S.P.” — Gdańsk, pokój Nr 18 do dnia 4. III. 49 r. do godz. 13-tej o której nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych informacji oraz ślepe kosztorysy można otrzymać codziennie od godz. 10-tej do 12-tej w Wojewódzkiej Komendzie „S.P.” — Gdańsk, pokój Nr 18.

Wojewódzka Komenda „S.P.” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania motywu.

OGŁOSZENIA DROBNE

SZARSKI i SYN Kraków, Rynek Główny 6 zakupi miod pszczelny w każdej ilości. 679

ZGUBIONO kartę RKU, Płock na nazwisko Rzożewski Bogusław. 677

SKRADZIONO książkę woj-skową 0201774, legitymację Krzyża Monte Casino 25584, metrykę urodzenia, Lewandowski Czesław, Kamionka, pow. Malbork. 681

GŁOS SPORTOWY

Po raz pierwszy w Polsce

walczą bokserzy pionów

WROCLAW. W niedzielę, dn. 6 marca, rozegrany zostanie w Hali Ludowej we Wrocławiu interesujący mecz bokserki o puchar wojewody wrocławskiego. Nowością tego meczu jest to, że po raz pierwszy w Polsce, w ramach nowej struktury sportu, spotkają się z sobą reprezentacje pionów Związku Zawodowych i Wojska. Reprezentacja Związku Zawodowych jest nieoficjalną reprezentacją Wrocławia, a w szeregach Wojska walczą cały szereg dobrych zawodników Polski. Całkowity dochód z imprezy organizatorzy przeznaczają na Pomoc Zimowa. Kpt. Wrocławskiego OZB — Miedzianowski wyznaczył na ten mecz następujących zawodników — od muszki do ciężkiej (zawodnicy Zw. Zaw. na pierwszym miejscu): Sroczynski — Przybyłowicz, Czaikowski — Przybylski, Michałak — Grymion, Herbań — Kula, Krupiński — Litwin i Pajdowski — Gierdal.

PO DOSKONAŁYM TRENINGU W BUDAPESZCIE koszykarze wracają do kraju

BUDAPESZT. Po 12-dniowym pobycie w Budapeszcie wjeżdża do kraju ekipa polskich koszykarzy.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi PAP, kierownik ekipy polskiej wiceprezes Polskiego Związku Koszykarzy ob. Kowalewski oświadczył: „W czasie 12-dniowego pobytu naszych 16 koszykarzy rozegraliśmy nieoficjalne sparingowe zawody, zwyciężając trzykrotnie Rumunów i ulegając dwukrotnie Węgrom. Dla polskich koszykarzy, jak i polskiego Związku Koszykarskiego, pobyt na Węgrzech miał niewątpliwie dodatnie znaczenie, ponieważ najlepsi zawodnicy zebrani razem z kilku miast mogli zgrać się ze sobą, tworząc trzon przyszłej reprezentacji państwowej. Wśród zawodników — oświadczył kierownik polskiej ekspedycji — znalazło się kilku młodych, wielce obiecujących koszykarzy. Od Węgrów — powiedział

Kowalewski — nauczyliśmy się jednego: ćwiczyć i pracować nad sobą, lecz do tego potrzebujemy odpowiednich pomieszczeń”. Na zakończenie kierownik polskiej ekspedycji podkreślił niezwykle gościnność gospodarzy, którzy nie tylko zapatrzyli naszą ekipę we wszystko, co było potrzebne dla przeprowadzenia treningów sportowych, ale zorganizowali dla nich szereg wyjazdów po mieście oraz rozrywek artystycznych. W sobotę wieczorem przybyli również do Budapesztu polscy pływacy w liczbie 15 zawodników, 2 instruktorów i 2 kierowników.

Louis rezygnuje definitywnie z tytułu mistrza świata

NOWY JORK. Mistrz świata wagi ciężkiej Joe Louis zgłosił oficjalnie do Amerykańskiej Komisji Bokserkiej swą rezygnację z tytułu mistrza świata.

Louis przebywa obecnie na tournée na Florydzie, skąd przesłał swą propozycję listownie.

Ustalono już, że o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej walczyć będą Lee Savold i zwycięzca walki eliminacyjnej Woodcock—Mills. Walka ta stoczona zostanie 2 czerwca, zaś mecz o mistrzostwo świata odbyć się ma we wrześniu w Londynie.

Pięściarz amerykański Ezzard Charles zwyciężył na punkty Joe Maxima, po 15-rundowej walce w Cincinnati. Było to spotkanie eliminacyjne o prawo walki o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej.

NASI CZYTELNICZY PISZA:

Trzeba usprawnić komunikację na trasie Nowy Staw - Lisewo

Bardzo często zdarzają się wypadki spóźnienia pociągu wąskotorowego, idącego z N. Stawu do Lisewa o godz. 11.24. Pociąg ten przybywa do Lisewa o godz. 12.24 i pasażerowie, którzy przesiadają się na kolej szerokotorową nie mogą zdążyć z wykupieniem w Lisewie drugiego biletu. Ponadto, że meldują o tym kierownikowi pociągu — w dalszej drodze muszą płacić oprócz normalnej ceny biletu, także karę za wypisany bilet w pociągu.

Na trasie tej jeżdżą przeważnie

robotnicy, którzy nie ponosząc żadnej winy narażeni są na poważne koszty. Pokrzywdzeni mieszkańcy Nowego Stawu proszą dyr. PKP o zmianę istniejącego, szkodliwego stanu rzeczy.

W. S.

Red.: Dyrekcja P.K.P. napewno tę sprawę nie tylko wyjaśni, ale zajmie się usprawnieniem ruchu pociągów na trasie N. Staw — Lisewo, tak, że nikt nie będzie musiał płacić kary, za „winy niepopetnione”.

Za mało jest dentystów w Pucku

W związku z notatką p. t.: „Nie właściwy stosunek lekarzy-dentystów w Pucku do pacjentów”, która ukazała się w Nr. 319 „Głosu Wybrzeża”, Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni zawiadamia, że w Pucku mieszka tylko 2 dentystów, z których jeden obsługuje kolej, szkoły, Ośrodek Zdrowia i wojsko (obecnie powołany do wojska), drugi natomiast obsługuje ubezpieczonych. Wskutek tego, dentyści ci są przeciążeni pracą.

Starania Ubezpieczalni Społecznej o osiedlenie dalszych dentystów na terenie Pucka pozostały na razie bez skutku. Pacjenci, znajdujący się w czasie kontroli, przeprowadzonej przez Ubezpie-

czalnię, w poczekalni dentyści stwierdzili, że są zadowoleni zarówno z leczenia, jak i z traktowania ich. Skarżyli się jedynie na długie oczekiwanie na przyjęcie, co jednak wynika tylko ze zbyt dużej ilości pacjentów, których ordynujący dentyści musi przyjąć.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

T. SYNOWIECKI — Gdańsk — Nowy Port.

Należy zwrócić się po informacje do tego banku, w którym Ob. wpiacił raty Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.



Kakiuś egzotyczny kwiat! Nie! Okazuje się, że to ananas, którego ojczyzną jest Afryka.

wę do kolan matki, tak jak to robiła będąc małą. Mimo wszystko mama rozumie mnie, kłóciłyśmy się o głupstwa, a obecnie czasy nie takie...

Olga czuła się samotna. Siemion Iwanowicz nie rozmawiał z nią całymi dniami, potem nagle zaczynał jej wymyślać: „W pychę się wbiła dziewczeczka!...” Żądał żeby się o niego troszczyła. „Znowu zapomniałaś przyszyć mi guzika. Gdzie masz głowę...”. Czasami wpadał w dobry nastrój, wydawało mu się, że są w Moskwie, że nie zaszło i po trzech szklankach herbaty, rzędnikiem otarłszy twarz, obejmował Olę. Olga odpychała go: „Ja chcę czytać...”

Do redakcji przysłał apel grupy frontowych żołnierzy do pracowników zaplecza. Apel miał iść w dzienniku. Siemion Iwanowicz wahał się długo, chrząkał, dwa razy ujmował telefoniczną słuchawkę i natychmiast kładł ją z powrotem na miejsce — nie można. Korolew nawymyśla... Olga oświadczyła:

— Koniecznie trzeba dać, to jak batem przynagla morderów....

— A czy ty rozumiesz, co tu jest napisane. Żeby tak mnie nie przynaglił batem... „Sytuacja wyjątkowo groźna... Decyduję się na to...”. E, e! Bezpodstawne. W ciemnych barwach. Typowe panikarstwo. Ja się ciebie pytam — dlaczego „wyjątkowo”. Skąd im to przyszło do głowy.

— Przecież „Prawdę” — odpowiedziała Olga — tam jest ostrzeżenie.

— Nic podobnego, przejrzałem wszystkie numery, jest „groźna”, a „wyjątkowa” nie ma i „losu” również nie ma. Im przeciw wszystko jedno — oni są na froncie, a pokutować będą ja.

Wykreślając cośkolwiek dawniej, Łabazow czynił to z przyjemnością, grubą, czerwoną, linią chlastając po odbicie. Teraz zaś przekreślił „apel” niepewnie, cienką kreską. Olga wzruszyła ramionami i poszła do drukarni.

Rankiem dnia następnego po obudzeniu się Siemion Iwanowicz zdumiał się: łóżko, na którym spała Olga, było odgradzone zasłoną z prześcieradła.

— Cóż to za teatr — zapytał Siemion Iwanowicz.

— Nie żaden tam teatr, poprostu muszę się liczyć z wa-

Reprezentacyjne drużyny Węgier i Polski pozdrawiają Czytelników „Głosu Wybrzeża”

Wiosna 1949. W. S.

Głos Wybrzeża

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Wiosna 1949. W. S.

Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(130)

Olga zanotowała, że mąż jej, jak to określała „skisł”, stała teraz pracować za dwu. Przedtem również nie wykreślała się od pracy, ale teraz odnajdywała w niej zadowolenie, pomagające w pogodzeniu się z życiem niewygodnym i smutnym — wojna, zginął Wasylek, Sergiusz co dnia jest w niebezpieczeństwie, mama w ciężkich warunkach, w mężu dostrzegano już nie tylko grubiańskość, ale i nić, niewiadomo, kiedy będzie można powrócić do Moskwy, zresztą i tam — coś zostanie. Mieszkanie mogą zająć, jednym słowem wszystko złożyło się niedobrze... Więc jesttem przybrana... Zdać się można uspokoić — ja też jestem potrzebna... Dokładnie dwa razy na miesiąc pisała do matki. Nina Georgiewna odpowiadała, to zwięźle, to w roztargnieniu rozmawiała z córką tak serdecznie jak z Sergiuszem. Niekiedy, pragnąc pocieszyć Olę, a być może również i samą siebie, komunikowała, że dużo się mówi o partyzantkach: „Wasylek jest tam, moje serce tak mi podszeptuje...”

Niedawno Nina Georgiewna napisała: „Wierze w ciebie Olu, że nie tracisz ducha, zawsze byłaś mocna. W dziennikach nowiny okropne, ale bardziej niż kiedykolwiek jestem przekonana co do naszego zwycięstwa i czy wiesz, że stałam się mocniejsza. Wydarzyło się zeszłej jesieni, że po usłyszeniu zlego komunikatu poprosiło wszystko mi z rąk wypadało, a teraz przeciwnie — zły komunikat, a więc na złość im należy pracować podwójnie; ja i do szpitala wpadnę — rannym coś przeczytam i poceruję bluzę i na zebraniu przemówię, nie chcę umrzeć przed normalną śmiercią... Po przeczytaniu tego listu Olga miała ochotę przytulić głowę

runkami. Dziennika porzucić nie chce, a wyjechać — to znaczy rozstać się z redakcją. Znaleźnienie pokoju jest niemal niemożliwością. Oto i wszystko.

— To jest — co wszystko. Co ma z tym wspólnego ten gaigan.

— Mogłbyś to sam zrozumieć. Nie jestem ci żoną. Zrobiłam głupstwo, lepiej opamiętać się zapóźno, niż ciągnąć. I nie będziemy już o tym mówili, nerwy potrzebne mi są na inne rzeczy...

Siemion Iwanowicz eksplodował:

— Na jakie znowu inne rzeczy. Masz kogo.

— No, tymczasem nie ma. Nawet nie myślę o tym — tyle roboty. A poza tym — coż to za mężczyzn widzi się tutaj. W twoim rodzaju... Skończy się wojna, może znajdzie. A tymczasem proszę o traktowanie mnie jako sekretarza redakcji.

W kilka dni później Olga napisała do matki o przemianie w swoim życiu: „Z Siemionem Iwanowiczem faktycznie się rozwiodłam. Panują teraz takie warunki, że lepiej się poznać człowieka, on nie pasuje do mnie. Pisz na dawny adres — trudno dostać pokój, a nawet pół pokoju, albo też jest bardzo drogo, a ja odkładam na suknię, stara sukienka już poprzecierana, nawet do teatru nie mam w czym pójść...”

Odnalazłam córkę, mówiła sobie Nina Georgiewna, praw dziwie odnalazłam. Jakże się myliłam biorąc słowa za myśl, nie chciałam zrozumieć, że jest młoda, że mówi do siebie różnymi językami!... Ninę Georgiewnę nawet dotknęły pocucia Olgi: „Powinnaś zażądać, żeby ci przydzielono do dobrego punktu rozdzielczego, bo bez cukru i bez tłuszczu długo nie przetrzymasz...” Głuptas, jej samej ciężko, a troszczy się o mnie.

2.

Sergiusz miał uśmiech na ustach: rok temu martwił się — jest saperem, wypadnie pętać się w ognie, inni walczą, a ty musisz budować mosty... No i rzeczywiście jest w ognie — przepuszczamy czołgi, artylerię, własną dywizję, a sami wysadzamy, wysadzamy mosty, drogi. Woronow powiedział wczoraj:

C. d. n.